



Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayev
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztań, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1715 (220/2026) | 06.10.2026

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Agata Domachowska

Czarnogóra: trzecia próba odwołania Andriji Mandicia i narastający kryzys parlamentarny

Trzecia próba odwołania Andriji Mandicia z funkcji przewodniczącego parlamentu Czarnogóry, podjęta 24 września, nie przyniosła rozstrzygnięcia z powodu braku kworum. Powtarzający się spór wskazuje, że konflikt ten wykracza poza kwestię personalną i obejmuje także sposób funkcjonowania parlamentu, przejrzystość procedur oraz relacje między większością a opozycją. Jego dalszy przebieg będzie istotnym testem zdolności czarnogórskiej klasy politycznej do osiągania kompromisów, zwłaszcza w kontekście reform związanych z procesem akcesyjnym do UE.

Przewodniczący parlamentu Czarnogóry. Andrija Mandić jest aktywny na czarnogórskiej scenie politycznej od lat 90. XX w. Swoją działalność rozpoczął w ramach Partii Ludowej (*Narodna stranka*, NS), a następnie działał w Serbskiej Partii Ludowej (*Srpska narodna stranka*, SNS), której przewodniczącym był w latach 2003-2009. W 2009 r. współtworzył Nową Serbską Demokrację (*Nova srpska demokratija*, NOVA). Od momentu powstania NOVA pozostaje jej liderem. A. Mandić był także jednym z czołowych przedstawicieli Frontu Demokratycznego (*Demokratski front*, DF) – szerokiej koalicji ugrupowań opozycyjnych wobec rządzącej przez lata Demokratycznej Partii Socjalistów (*Demokratska partija socijalista Crne Gore*, DPS) Mila Đukanovicia, w której skład wchodziła NOVA. W swojej dotychczasowej działalności politycznej reprezentował przede wszystkim stanowiska akcentujące bliskie związki Czarnogóry z Serbią i Rosją. Jednocześnie sprzeciwiał się niepodległości Czarnogóry podczas referendum w 2006 r., opowiadał się przeciwko członkostwu państwa w NATO oraz nie popierał uznania przez Podgoricę niepodległości Kosowa. Deklaruje natomiast poparcie dla członkostwa Czarnogóry w Unii Europejskiej.

W wyborach prezydenckich w 2023 r. Mandić wystąpił jako kandydat deklarujący bardziej koncyliacyjny niż w przeszłości styl polityczny oraz potrzebę przezwyciężania utrzymujących się podziałów społecznych. Uzyskał niespełna 20% głosów, zajmując trzecie miejsce. Po wyborach parlamentarnych z 2023 r., w następstwie utworzenia koalicji rządzącej obejmującej m.in. Ruch Europa Teraz! (*Pokret Evropa sad!*, PES!), 30 października 2023 r. został wybrany na przewodniczącego Zgromadzenia Czarnogóry ([Komentarze IEŚ, nr 997](#)).

Inicjatywa odwołania przewodniczącego parlamentu. Bezpośrednim impulsem do złożenia przez DPS wniosku o odwołanie A. Mandicia było jego publiczne wyrażenie kondolencji rodzinie Ratka Mladicia po jego śmierci. R. Mladić, były dowódca Armii Republiki Serbskiej, został skazany przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii na karę dożywotniego pozbawienia wolności m.in. za ludobójstwo w Srebrenicy, zbrodnie przeciwko ludzkości oraz zbrodnie wojenne. Zmarł 27 sierpnia w Hadze, gdzie odbywał karę ([Komentarze IEŚ, nr 1700](#)).

Była to już trzecia próba odwołania A. Mandicia z funkcji przewodniczącego parlamentu przez opozycję. Podczas pierwszej próby, w marcu 2024 r., za jego odwołaniem opowiedziało się 27 parlamentarzystów, a przeciw było 44. Kolejna inicjatywa, zgłoszona przez DPS wspólnie z Socjaldemokratami (*Socijaldemokrate Crne Gore*, SD)¹, została poddana pod głosowanie w czerwcu 2025 r. Wówczas wniosek poparło 20 parlamentarzystów, podczas gdy 41 opowiedziało się przeciwko jego przyjęciu.

W przypadku obecnej inicjatywy poparcie dla odwołania Mandicia zapowiedziały partie opozycyjne, w tym Ruch Obywatelski URA (*Građanski pokret URA*, GP URA), Sojusz Europejski oraz Chorwacka Inicjatywa Obywatelska (*Hrvatska građanska inicijativa*, HGI), a także kilku niezależnych parlamentarzystów.

¹ Obecnie partia ta współtworzy ugrupowanie Sojusz Europejski (*Evropski savez*).



Jednocześnie stanowisko ugrupowań tworzących większość rządową pozostawało zróżnicowane. Część z nich publicznie zdystansowała się od kondolencji złożonych przez Mandicia, a niektóre krytycznie odniosły się do prób gloryfikowania postaci odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne. Żadne z tych ugrupowań nie zapowiedziało jednak poparcia dla inicjatywy DPS dotyczącej odwołania przewodniczącego parlamentu.

Sprawa kondolencji złożonych przez A. Mandicia wywołała również reakcje poza granicami Czarnogóry. Organizacja Matki Srebrenicy (*Udruženje „Majke Srebrenice”*) zaapelowała do czarnogórskich parlamentarzystów o poparcie inicjatywy DPS. Natomiast chorwackie władze skrytykowały przewodniczącego parlamentu Czarnogóry, oceniając wypowiedź Mandicia jako niedopuszczalną i sprzeczną z wartościami europejskimi. Podobne stanowisko wyraziła Komisja Europejska. Władze chorwackie zapowiedziały jednocześnie, że w ramach procesu akcesyjnego będą zwracać szczególną uwagę na kwestie związane z rozliczaniem zbrodni wojennych, respektowaniem wyroków międzynarodowych trybunałów oraz stosunkami dobrosąsiedzkimi.

Nieudane głosowanie nad odwołaniem przewodniczącego parlamentu. Wniosek DPS o odwołanie A. Mandicia miał zostać rozpatrzony podczas posiedzenia parlamentu 24 września. Do głosowania ostatecznie nie doszło z powodu braku wymaganego kworum. W sali obrad odnotowano obecność 39 parlamentarzystów, podczas gdy do rozpoczęcia posiedzenia wymaganych było 41. W posiedzeniu nie uczestniczyli przedstawiciele większości ugrupowań tworzących koalicję rządową, w tym PES!, NOVA (z wyjątkiem A. Mandicia), Demokratów (*Demokrate*), Demokratycznej Partii Ludowej (*Demokratska narodna partija*, DNP), Socjalistycznej Partii Ludowej (*Socijalistička narodna partija Crne Gore*, SNP) oraz Zjednoczonej Czarnogóry (*Ujedinjena Crna Gora*). Nieobecni byli również wiceprzewodniczący parlamentu Nikolla Camaj z Albańskiego Forum (*Albanski forum – Forumi Shqiptar*) oraz niezależni parlamentarzyści Radinka Ćinćur i Dragan Bojović.

Obecni byli natomiast przedstawiciele DPS, Sojuszu Europejskiego, Boszniackiej Partii (*Bošnjačka stranka*, BS)², GP URA, klubu DUA-HGI (Demokratycznej Unii Albańczyków i Chorwackiej Inicjatywy Obywatelskiej, *Demokratska unija Albanaca i Hrvatska građanska inicijativa*) oraz pojedynczy parlamentarzyści reprezentujący ugrupowania większości rządowej i mniejszości narodowych. Wśród nich znaleźli się m.in. Seid Hadžić z PES!, Ilir Ćapuni z Albańskiego Sojuszu (*Albanska alijansa – Aleanca Shqiptare*), Artan Ćobi z Albańskiego Forum oraz niezależni parlamentarzyści Jevrosima Pejović, Maja Vučelić, Nikola Janović i Miodrag Laković.

Obecni na sali parlamentarzyści domagali się umożliwienia transmisji posiedzenia oraz wpuszczenia przedstawicieli mediów na salę plenarną, na co nie wyraził zgody przewodniczący. Po dyskusji z przedstawicielami opozycji A. Mandić opuścił salę.

Ze względu na brak możliwości przeprowadzenia głosowania nad odwołaniem przewodniczącego, DPS zapowiedziała zawieszenie współpracy z rządem i większością parlamentarną. Partia zadeklarowała również, że nie poprze planowanych zmian konstytucyjnych do czasu przeprowadzenia głosowania nad odwołaniem A. Mandicia. Podobne stanowisko przedstawiło GP URA.

A. Mandić odrzucił zarzuty opozycji i przedstawił wydarzenia jako próbę podważenia stabilności większości parlamentarnej. Wskazywał na jej dotychczasowe funkcjonowanie oraz dorobek legislacyjny, podkreślając przyjęcie około 500 aktów prawnych dostosowujących czarnogórskie ustawodawstwo do standardów europejskich. Odnosił się również do kwestii kondolencji złożonych rodzinie Ratka Mladicia, argumentując, że gest ten nie oznaczał poparcia dla działań byłego dowódcy Armii Republiki Serbskiej.

Przedstawiciele PES! ocenili działania opozycji jako próbę wywołania kryzysu politycznego i wywarcia presji na rząd. Wskazywali również, że zapowiedź odmowy poparcia zmian konstytucyjnych może mieć konsekwencje dla dalszego procesu integracji europejskiej.

² Ugrupowanie współtworzy koalicję rządzącą.



Z kolei kancelaria prezydenta Jakova Milatovicia podkreśliła znaczenie sprawnego funkcjonowania parlamentu dla instytucjonalnej stabilności państwa oraz wyraziła zaniepokojenie zapowiedziami części opozycji dotyczącymi zawieszenia współpracy z rządem i większością parlamentarną.

Wnioski. Brak kworum podczas posiedzenia 24 września należy interpretować przede wszystkim jako przejaw pogłębiającego się konfliktu między większością parlamentarną a opozycją. Sam fakt nieodbycia się głosowania nie przesądza jeszcze o wystąpieniu trwałego kryzysu instytucjonalnego, jednak sposób, w jaki obie strony zareagowały na sytuację, wskazuje na ograniczony poziom wzajemnego zaufania oraz rosnące trudności w osiągnięciu kompromisu.

Jednocześnie należy wyraźnie odróżnić procedurę odwołania przewodniczącego parlamentu od funkcjonowania większości parlamentarnej jako całości. Nieobecność części parlamentarzystów większości uniemożliwiła przeprowadzenie głosowania, niezależnie od tego, jaki mógłby być jego wynik.

Można zarazem uznać, że działanie to miało służyć utrzymaniu jedności rządzącej większości. Pozwoliło to uniknąć sytuacji, w której poszczególni parlamentarzyści koalicji rządzącej musieliby jednoznacznie opowiedzieć się za odwołaniem lub pozostawieniem na stanowisku A. Mandicia, co mogłoby uwidocznić istniejące między nimi różnice. W tym sensie nieobecność części parlamentarzystów nie tylko uniemożliwiła rozstrzygnięcie kwestii personalnej, ale również pozwoliła uniknąć wewnętrznych napięć w obrębie większości parlamentarnej.

Szczególne znaczenie ma powiązanie sporu wokół A. Mandicia z kwestią zmian konstytucyjnych i procesu integracji europejskiej. Zapowiedź DPS dotycząca wstrzymania poparcia dla zmian konstytucyjnych powoduje, że konflikt personalny i polityczny może mieć konsekwencje dla działań wymagających szerszego konsensusu parlamentarnego. Nie oznacza to jednak automatycznie zahamowania procesu akcesyjnego. Skala tego wpływu będzie zależała przede wszystkim od czasu trwania impasu oraz od zdolności większości i opozycji do wznowienia współpracy.

Z perspektywy europejskiej kluczowe znaczenie ma zatem nie sam spór dotyczący osoby przewodniczącego parlamentu, lecz zdolność czarnogórskich instytucji do utrzymania ciągłości procesu reform pomimo konfliktów politycznych. Jeżeli obecny impas pozostanie krótkotrwały, jego wpływ na proces akcesyjny może być ograniczony. Jeżeli natomiast doprowadzi do trwałego ograniczenia współpracy parlamentarnej, może utrudnić wdrażanie reform wymaganych w dalszym procesie negocjacyjnym.

Obecny spór ma również istotny wymiar ideowo-tożsamościowy. Debata wokół kondolencji złożonych przez A. Mandicia wykracza poza kwestię jego stanowiska i obejmuje interpretację wojen jugosłowiańskich z lat 90. XX w. oraz odpowiedzialność za zbrodnie wojenne. Oznacza to, że konflikty dotyczące pamięci zbiorowej w Czarnogórze nadal mają bezpośrednie przełożenie na bieżącą rywalizację polityczną.